

ROK-C 2 niedziela adwentu

Łk 3,1-6

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Płat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizania tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi. I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże”.

1Boża pamięć o nas

Dopiero niedawno skończył się listopad, który w naszej tradycji jest czasem zadumy i wspomnień cmentarnych. Był to czas stawania w obliczu tajemnicy ludzkiego życia, w które wpisuje się śmierć i wieczność. W tej zadumie dostrzegamy groby, a towarzyszą temu nasze wspomnienia, pamięć. Dostrzegamy nie tylko te groby, na których są świeże kwiaty, świadectwo pamięci, ale również groby zapomniane, a są to czasem nawet groby znanych postaci. Czy nasza forma pamięci czy zapomnienia ma jakiegokolwiek znaczenie dla zmarłych? Zapomnienie za życia boleśnie nas rani. Słyszymy czasem skargi ludzi, którzy boją się nad tym, że zapomnieli o nich nawet krewni czy znajomi. Niektórzy mówią nawet, że chyba i Pan Bóg o nich zapomniał, jako że tak długo się już męczą, cierpią, przybywa im lat... Pytanie o to, czy Pan Bóg pamięta, stawiał sobie także naród wybrany, gdy dopadało go nieszczęście, gdy wróg pustoszył miasta, burzył świątynię, skazywał na wygnanie. W odpowiedzi na te pytania Bóg posyłał proroków, przez których zapewniał swój lud o tym, że jest wśród niego obecny, że pamięta o ludzi, że jest wierny zawartemu przymierz. Prorocy w imieniu Boga wzywali do nawrócenia, a więc do zawrócenia ze źle obranej drogi. Zwiastowali zbliżenie się czasu Emmanuela, czyli Boga, który jest z człowiekiem. Jak bowiem przepowiadał prorok Izajasz, Bóg w swojej „zazdrosnej” miłości o człowieka, chciał posłać Emmanuela, by był razem z człowiekiem. Przybrał on postać ludzką, aby przebywać między ludźmi. Tak więc Emmanuel - to Bóg z nami na ziemi. Bóg zatem nie zapomina o człowieku.

Ostatni z proroków przed przyjściem Mesjasza, Jan Chrzciciel, donośnym głosem zwiastuje, że Pan już jest blisko. Nawołuje do prostowania dróg życia ludzkiego. Bóg nie zapominał o człowieku. Wzywa nas jednak do przemiany życia, do otwarcia drogi, do otwarcia drzwi naszego domu i naszego serca, abyśmy Go mogli przywitać. Wzywa nas też do przemiany stylu życia, tak by zło się nie panoszyło. Bóg przez proroków, w tym przez Jana Chrzciciela, karci. Ale to karcenie wypływa z najszczerzej miłości, z troski o to, byśmy się nie zagubili na manowcach życia. Bóg nie zapomina o człowieku, nawet wtedy, gdy człowiek zapomina o Bogu.

Adwent przez przeznaczone na poszczególne dni czytania biblijne, przez teksty liturgii, przypomina o obietnicy, jaką Bóg dał człowiekowi, a która znajduje swoje spełnienie w narodzeniu Jezusa Chrystusa. Jezus jest wielkim znakiem zrealizowanej miłości Boga do człowieka, pamięci Boga o człowieku. Bóg o nas pamięta nawet wtedy, gdy inni, może najbliżsi, o nas zapomną. Świadomość Bożej pamięci, opieki, jest źródłem pokoju i radości nawet w najtrudniejszych momentach naszego życia. Pewien człowiek, umierający na raka w hospicjum, pisze: *Moja przyszłość jest niepewna. Jedyną radością jest pewność, że mój los jest w ręku Boga. Jeśli spodoba się Bogu, bym zaczął jeszcze raz w pełni żyć, będzie to wspaniałe. Jeśli nie, to i tak z dziękczynieniem przyjmuję mój los. Moją wiarę złożyłem w ręku Boga. To jest moja największa radość. Modlę się zawsze słowami: „Bądź wola Twoja”. Jestem przekonany, że tak prostuję drogę, po której Pan przyjdzie do mnie, a ja do Niego.*